

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 7.

Nowe, sobota 12-go lutego 1938 r.

Rok XV.

Rzemieślnicy z Ostrowitego na rzecz ubogich.

W niedzielę, dnia 13 lutego br. o godz. 19-tej urządził Komitet Rzemieślniczy w Kol. Ostrowickiej na sali p. Leczkowskiego zabawę karnawałową. Więc został kłopoty w domu — a przydź, nie żałuj parę groszy — tym bardziej, że czysty zysk przeznaczony jest na pomoc zimową dla ubogich.

Komitet Rzemieślniczy w Kol. Ostrowickiej.

Legitymacja a świadczenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zwraca uwagę ubezpieczonych, że legitymacja ubezpieczeniowa jest główną podstawą stwierdzenia wszelkich uprawnień do świadczeń ubezpieczeniowych (pomoc lekarska, zasiłki i renty). Pracodawca obowiązany jest na żądanie pracownika zaświadczać mu w legitymacji ubezpieczeniowej pozostawanie w stosunku najmu pracy i wysokość wynagrodzenia. Zaświadczenie takie ważne jest w stosunku do ubezpieczalni dla pracowników fizycznych na przeciąg dwóch tygodni, zaś dla pracowników umysłowych w ciągu miesiąca.

Robotnikom i pracownikom umysłowym, ubiegającym się o zasiłki z tytułu bezrobocia, obowiązany jest pracodawca zaświadczyć rozwiązanie stosunku najmu pracy.

Nie umiemy chodzić i jeździć.

Z opracowanych ostatnio danych wynika, że w okresie rocznym od 1 października 1936 r. do 30 września 1937 r. nałożono w całej Polsce ogółem 1.280.977 kar administracyjnych, podczas gdy w analogicznym okresie 1935-36 r. wymierzono łącznie 1.056.224 kar administracyjnych.

Z ogólnej ilości kar największą, gdyż 245 596, nałożono za przekroczenie przepisów drogowych. Za przekroczenie przepisów prawa o wykroczeniach wymierzono 235.399 kar, za przekroczenie przepisów sanitarnych 116.093, przepisów ustawy przeciwalkoholowej 65.609, ustawy o powszechnej służbie wojskowej 28.925, wreszcie za przekroczenie przepisów o posiadaniu broni nałożono 31.811 kar.

Wzrost wychodźstwa.

W roku ubiegłym dał się zauważyć znaczny wzrost emigracji z Polski, który objął wyłącznie kraje europejskie, podczas gdy emigracja do krajów pozaeuropejskich uległa w porównaniu z r. 1936 pewnemu zmniejszeniu, wywołanemu głównie ograniczeniem wjazdu do Palestyny.

W ciągu 11 miesięcy r. ub. wymigrowało z Polski ogółem 95.348 osób, podczas gdy w analogicznym okresie 1936 r. tylko 51.825 osób. Do krajów europejskich wyjechało 73.612 wychodźców (wobec 28.670 w 1936 r.).

Doniosłe odkrycie archeologiczne.

Prowadzone od dłuższego czasu prace wykopaliskowe w miejscowości Gran na Węgrzech doprowadziły do szeregu doniosłych odkryć. Miejscowość Gran była w wieku XI—XIII rezydencją królewską. Po odnalezieniu doskonale zachowanych resztek zbudowanego w XII stuleciu wspaniałego pałacu królewskiego z czasów króla Beli III, odkryto obecnie resztki pałacu pierwszego króla węgierskiego św. Stefana.

Fundamenty pałacu, który zbudowano blisko 1000 lat przed Narodzeniem Chrystusa, położone są o 6 metrów głębiej od wykopalisk pałacu króla Beli III.

Prace puszukiawowe prowadzone są w dalszym ciągu i niezawodnie doprowadzą do dalszych cennych odkryć archeologicznych.

Budzik nastawić codziennie o minutę wcześniej...

to znaczy w ciągu roku 6 godzin skorzystać na cennym czasie. Małe przyczyny, a tak wielkie skutki! Po jednej filiżance kawy słodowej Kneippa nie odczujemy naturalnie dodatniego skutku, jednak używana codziennie wpływa ona nadzwyczaj korzystnie na zdrowie i wyśmienicie smakuje.

Nasza motoryzacja.

Motoryzacja naszego kraju posuwała się w tempie bardzo powolnym. Dopiero rok ubiegły wykazał wzmożony rozwój motoryzacji, który przyniósł nam wzrost liczby pojazdów mechanicznych na terenie całej Polski o 6732 sztuki do 44200 pojazdów mechanicznych. Mimo pewnego polepszenia się sytuacji, stoimy jednak w dalszym ciągu w porównaniu z innymi państwami na szarym końcu.

Z ogólnej liczby pojazdów mechanicznych na dzień 1 stycznia br. zarejestrowano 34324 samochodów, w tym 19548 prywatnych i urzędowych, 4946 dorożek, 1754 autobusy, 6843 ciężarowych samochodów oraz 1233 innych rodzajów samochodów. Ponadto w dniu 1 stycznia br. zarejestrowano 9876 motocykli. W porównaniu ze stanem z dnia 1 stycznia 1937 r. zanotowano zwiększenie się wszystkich kategorii samochodów, największemu wzrostowi uległa jednak liczba samochodów prywatnych i urzędowych, mianowicie o 3663 jednostek.

Przebiegnie na 10.000 mieszkańców przypada w Polsce 128 pojazdów mechanicznych ogółem, w tym 100 samochodów, a zatem każdy tysięczny obywatel posiada samochód. Jak daleko stoimy w tym z innymi państwami, świadczy o tym fakt, że w Stanach Zjednoczonych 1 samochód przypada na pięć mieszkańców.

Dalszy wzrost bezrobocia.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce, według danych Funduszu Pracy, wykazała dalszy wzrost i wynosiła na dzień 1 lutego br. 545 947 osób. W porównaniu ze stanem z przed miesiąca, tj. z dnia 1 stycznia br., bezrobocie zwiększyło się o 82 940 osób, na przestrzeni zaś dwóch tygodni, od 15 stycznia do 1 bm., wzrost wyraził się liczbą 28.605 osób.

Mimo stałego wzrostu liczby bezrobotnych, charakterystycznego w miesiącach zimowych, ogólna ilość bezrobotnych w roku bieżącym była dotąd stale mniejsza od stanu z r. ub. W ciągu stycznia br. jednak wzrost liczby bezrobotnych był tak znaczny, że po raz pierwszy przewyższył stan bezrobocia z przed roku, a mianowicie o 18.221 osób.

Chalupnictwo a obrona gospodarcza kraju.

Konieczność ujmowania zagadnień społeczno-gospodarczych pod kątem widzenia obrony kraju, narzucona nam przez układ politycznych stosunków świata, zmusza do zastanowienia się również nad chalupnictwem jako elementem organizacji tej obrony.

Chalupnictwo jest formą produkcji silnie zdecentralizowaną. Rozproszone po całym kraju warsztaty chalupnicze są w minimalnym stopniu narażone na zniszczenie przez wroga. Warsztaty te trudno będzie w czasie wojny wysledzić, skoro nawet w czasie pokoju władze skarbowe i inspekcja pracy nie zawsze potrafią wykryć lub ustalić miejsce pracy chalupnika. Ten zakonspirowany charakter warsztatu chalupniczego nadaje mu w czasie wojny duży stopień obronności.

Pracownie chalupniczą łatwo uruchomić. Nie potrzeba na to dużego kapitału, ani urządzeń technicznych jak np. w nowoczesnej fabryce. Dobry organizator potrafi nieomal w każdej miejscowości w ciągu kilku dni zmontować dużą wytwórnię chalupniczą, gdy ma do dyspozycji surowce i proste narzędzia pracy. Daje to chalupnictwu nawet pewną przewagę w czasie wojny nad fabryczną formą produkcji przemysłowej i podnosi je do roli ważnego elementu obrony gospodarczej kraju.

Chalupnicy mogą produkować obuwie, ubrania, bieliznę, a poza tym cały szereg wyrobów niezbędnych dla wojska i ludności. Zwłaszcza chalupnictwo metalowe, które w nie-

których okolicach kraju ma wielowiekowa tradycja, może oddać duże zasługi przy uzupełnianiu technicznego uzbrojenia.

Chalupnicy korzystają z pracy młodzieży i kobiet, a nawet i ludzi starych. Na wypadek wojny ma to duże znaczenie, albowiem dzięki temu ta forma produkcji pozwala szybko zmobilizować wszystkie wolne ręce robotce.

Chalupnicy są przyzwyczajeni pracować w pewnych okresach długo ponad ustawowy okres pracy, gdyż sezonowy charakter produkcji chalupniczej zmusza do przeplatania długich okresów bezczynności okresami gorączkowej i wytężonej roboty. Ten szczególny, rzecz można, ofensywny charakter produkcji chalupniczej, ma dla sprawy obrony kraju, która wymaga takiego właśnie rytmu pracy, doniosłe znaczenie. W fabryce, gdzie koszty stałe są bardzo wysokie i w związku z tym duża jest rata amortyzacyjna, praca nie może ulec dłuższej przerwie, gdyż naraża to gospodarstwo społeczne na wielkie straty kapitału. Natomiast w chalupnictwie, gdzie koszty stałe są minimalne, przerwy mogą być bardzo długie i całość aparatu jest każdej chwili gotowa do podjęcia ofensywy na tym odcinku produkcji.

Warunkiem włączenia chalupnictwa do systemu organizacji, związanej z mobilizacją przemysłu na wypadek wojny, jest uzdrowienie panujących w chalupnictwie stosunków społecznych. Stosunki te nadały chalupnictwu piętno szczególnego wyzysku i nędzy i uziły formę produkcji, jak stwierdziliśmy, ważną dla obrony kraju, tak niepopularną w szerokiej opinii publicznej. Niemcy, chociaż kraj wielkoprzemysłowy, w którym chalupnictwo z natury rzeczy mniejszą odgrywa rolę, doceniając jego znaczenie, właśnie w ostatnich latach energicznie zabrały się do uporządkowania społecznych bolączek chalupnictwa. Powołano specjalnych inspektorów pracy dla spraw chalupniczych, osobne komisje rozjemcze, wydano szereg ustaw ochraniających chalupnictwo, stwarzając trwale podstawy istnienia i rozwoju tej gałęzi pracy. Prowadzone u nas przez ministerstwo opieki społecznej prace przygotowawcze do opracowania pierwszej ustawy chalupniczej pozwalają mieć nadzieję, że i w Polsce zbliża się moment ważnych w tej sprawie decyzji.

Ciastka z ryb.

W Niemczech stale brak jaj. A zapotrzebowanie jest duże. Nie takie co prawda jak w krajach anglosaskich, gdzie każdy obywatel chce mieć na śniadanie swoje „eggs and bacon”, ale już do wypięku ciasta. I w tym kierunku znaleziono nowy „Ersatz”. Jest to pewien proszek bez barwy i bez zapachu, który podobno zastępuje całkowicie jaja przy wyrobieniu ciast i różnych cukierniczych arcydzieł. Proszek ten robiony jest z mięsa ryb, który zawiera albuminę w dużej ilości. Z 22 kg. ryb otrzymuje się 1 kg. takiego proszku, który już na rynku znany jest pod nazwą „Wiking-Eiweiss”. Proszek ten rozcieńczony w 15 litrach wody daje substancję zastępującą całkowicie białko z 500 jaj lub też 300 pełnych jaj. Jeżeli chodzi o cenę, kalkuluje się to doskonale, bo przy zastosowaniu „sztucznego” jaja cena jego wynosi 4,3 fenga, podczas gdy świeże jajo kosztuje obecnie 16 fenigów. Ten nowy produkt jest dopiero w handlu na użytek cukierników i piekarzy. Gospodynie nie mogą go jeszcze otrzymać na użytek prywatny. Primo dlatego, że produkcja jest jeszcze niewielka, a secundo, że jednak trzeba się umiść z tym nowym środkiem odpowiednio obchodzić. Wreszta Niemcom zależy przede wszystkim o wyeliminowanie z rynku wewnętrznego poważnego konsumenta jaj, jakim jest piekarz i cukiernik. Wtedy może nie będzie brakowało jaj na użytek prywatny. Nie potrzeba dodawać, że takie sztuczne jaja mają pewne znaczenie i dla zaprowiantowania armii, szpitali, floty itp.

Loteria, a inne gry.

Co to jest Loteria? Ścisłe zdefiniowanie pojęcia loterii jest ze względów prawnych bardzo ważne, gdyż zdarza się często, że sądy rozstrzygać muszą zawile spory na ten temat. Ostatecznie kompetentne instancje ustaliły, że loterią jest losowanie, od którego przypadkowego wyniku zależy, czy biorący w niej udział otrzyma wygraną (wszystko jedno w jakiej postaci), czy też straci swoją stawkę.

Ustawodawstwa wszystkich krajów korzystnie wyróżniają loterię spośród innych gier, bądź to tworząc z niej przedmiot monopolu państwowego, bądź też regulując możliwość jej urządzenia szeregiem szczegółowych przepisów. To wyróżnienie loterii ma niewątpliwie swe źródło w tym, że loteria, jakkolwiek jest grą, nie powoduje w społeczeństwie żadnych szkód moralnych, ani gospodarczych, które tak jaskrawo występują przy uprawianiu wszystkich innych gier.

Loteria w istocie swojej, tak jak się w różnych państwach rozwijała i utrwałała, nie ma nic wspólnego z hazardem. Jedną z najbardziej zasadniczych cech loterii, która ją spód pojęcia gier hazardowych najzupełniej wyłącza, jest to, że między kupieniem losu, czyli wyłożeniem stawki, a ciągnięciem, czyli stwierdzeniem wyniku gry, upływa pewien dłuższy lub krótszy okres czasu, podczas gdy w grach hazardowych rozstrzygnięcie zapada natychmiast, co stwarza możliwość momentalnego ponowienia stawki i tym samym potęgowania w nieskończoność strat i zysków, a to właśnie wywołuje złąbą w skutkach namiętność hazardowania się.

Zagadnienie loterii ma swoją bogatą literaturę, w której rozpatrywano jej zalety i wady ze stanowiska społecznego. Autorami tej literatury byli filozofowie, teolodzy i ekonomiści. Poza tym sprawy, związane z loterią były niejednokrotnie przedmiotem długotrwałych debat w parlamentach Anglii, Francji i Prus. Jak wiadomo i nasze sejmy za mowały się nieraz loterią.

Szczególnie interesujące debaty toczyły się w Prusach, gdzie zbierano specjalne dane statystyczne dla zbadania wpływu gry loteryjnej na życie społeczne. Otóż zebrane cyfry stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że wydatki, poniesione na loterię nie zaważyły w najmniejszym stopniu na sytuacji gospodarczej społeczeństwa. Nie było też oczywiście ani jednego wypadku, by ktoś wskutek gry na loterii zrujnował się materialnie, natomiast zanotowano wiele wypadków powstawania dzięki wygranej na loterii nowych przedsiębiorstw, zdrowych finansowo i dających pracę licznej rzeszy bezrobotnych.

Jako ciekawostkę zanotujemy, że streszczone przez nas wyniki ankiety podaje nie jakiś specjalny entuzjasta loterii, ale przeciwnie; jej zapamiętały wróg, ekonomista niemiecki, Adolf Lasson, w rozprawie swojej p. t. „Loteria a gospodarka społeczna”...

Możemy więc w zupełnej zgodzie ze swoim sumieniem obywatelskim zaopatrzyć się w los do pierwszej klasy czterdziestej pierwszej Loterii Klasowej, której ciągnięcie rozpoczyna się 17 bm. Przypominamy, że obecnie szanse wygrania wzrosły znacznie dzięki zmniejszeniu ilości losów o trzydzieści pięć tysięcy oraz nowemu podziałowi losów na pięć części, zamiast dawniejszych czterech.

Chemiczny skład pocałunku.

Niektórzy profesorowie amerykańscy nie ustępują w niczym pod względem ekscentryczności rozmaitym dziwakom z klubów, lubującym się w epatowaniu bliźnich oryginalnymi pomysłami. Tak więc profesor Gregory Donegan z uniwersytetu Cincinnati (U. S. A.) przeprowadził w swoim laboratorium analizę chemiczną... pocałunku. Wyniki osobliwej analizy były następujące: 100 gramów osadu zebranego z ust zawierało 61 gramów wody, 0,7 grm. białka i globuliny, 0,5 grm. elastyny, 33,2 grm. kollaganu, 0,032 grm. fosforu, 0,761 grm. tłuszczów, 0,45 grm. soli, 0,04 grm. wapienia i minimalne ślady magnezu, siarki. Jaką wartość praktyczną posiada analiza pocałunku i jakie wnioski wyciągnął stąd profesor Donegan, o tym historia milczy.

Kolorowe szosy.

Angielskie ministerstwo komunikacji postanowiło przeprowadzić próby, mające na celu wzmocnienie bezpieczeństwa ruchu na szosach w nocy. W tym celu szosy mają być pofarbowane na różowo, czerwono lub żółto. Cement lub asfalt, którymi szosy są kryte, będzie zaprawiany od razu farbą. Podobno przeprowadzone próby z żółtą farbą dały już dodatnie wyniki. Brzezi zaś szosy będą pociągnięte czarną farbą, tak, iż widoczność jasnokolorowego środka szosy będzie większa.

Raj milionerów i metuzalemów.

Słoneczne wybrzeża Florydy są ulubionym obecnie miejscem pobytu milionerów amerykańskich i ich młodej progenitury. Jak się okazuje jednak z wykazów gości na plażach Florydy, bawią tam nie tylko milionerzy, ale i metuzalemowie. Albowiem lista hotelowa wykazuje obecność 53 osób, których wiek przekroczył już feralną liczbę 100. Na liście otrzymujących rentę starczą miasta Orlando w stanie Floryda figuruje Indianin, który będzie prawdopodobnie najstarszym człowiekiem U. S. A., liczy bowiem 131 lat.

Jak w raj na wyspach Tonga.

Wyspy Tonga albo Przyjacielskie są czymś w rodzaju raju na ziemi. Zamieszkuje je 28.000 krajowców którzy nie płacą żadnych podatków, posyłają dzieci swe do szkoły, za którą nie płacą, lecz są u lekarzy, którym też nie płacą i posiadają każdy spory szmat nadzwyczaj urodzajnej ziemi, która w tym łagodnym klimacie nie wymaga wielkiego nakładu pracy. Wyspy Tonga nie mają żadnych długów, przeciwnie, dochody przewyższają wydatki o 1 i pół miliona szylingów. Słowem, raj na ziemi.

Najmniejszy ptak na świecie.

Na wystawie krajowej ptaków w Glasgow otrzymał jeden z wystawców, G. B. Andersem, pierwszą nagrodę za okaz najmniejszego ptaka, jaki egzystuje na świecie. Jest to koliber z gatunku szmaragdowych kolibrów brazylijskich, tak mały, iż waży tylko 11 gramów i mierzy 2 i pół centymetra. Małeństwo to chowa się w klatce ogrzewanej za pomocą elektryczności. Dostaje on jako pożywienie miód, mleko z kondensowane i mączkę sucharową.

Pamiętliwe słonie.

Słonie odznaczają się doskonałą pamięcią. Poza tym łagodne i spokojne zazwyczaj zwierzę jest jednak mściwe i nie zapomina nigdy doznanej krzywdy i jej sprawcy. Przekonał się o tym w Benares (Indie) dawny kornak. Przed pięciu laty zdarzyło się, iż ów kornak zmaltretował słonia, tak, iż musiano rozżartego w wściekłości gruboskórę przenieść na inną plantację, w obawie, iż rozdepcze przy pierwszej okazji kornaka. Przypadek chciał, iż tenże słoń i kornak spotkali się niedawno na ulicy w Benares. Słoń poznał natychmiast swego prześladowcę, choć zajęcie miało miejsce pięć lat temu, i rzucił się z podniesioną trąbą ku swemu wrogowi. Wystraszony kornak popędził przed siebie i udało mu się w ostatniej chwili wpaść do pobliskiej świątyni. Tam już słoń nie mógł się dostać bo drzwi były dlań za wąskie i za niskie. Ale oblegał świątynię przez cztery dni, wartując dzień i noc przed wejściem. Dopiero po kilku dniach udało się ulagodzić słonia i zabrać go z przed świątyni.

Rowery pędzone elektrycznością.

W Holandii pięć fabryk rowerów nabyło patent na rowery pędzone elektrycznością. Do zwykłego roweru wbudowuje się motorek i baterię elektryczną o mocy 12 wolt, których wspólna waga wynosi 25 kg. Bateria pozwala na przebieg 80 kilometrów bez zatrzymania. Wynalazek ten wzbudził ogromne zainteresowanie w Holandii, gdzie rower jest na bardziej rozpowszechnionym środkiem lokomocji, to też fabryki nowego typu rowerów liczą się z dużym popytem na „elektorowery”.

Polki mają najwięcej dzieci.

Oficjalne dane statystyczne stwierdzają, że Polki mają na więcej dzieci spośród mieszkanki wielkich państw europejskich: w roku 1931 na 10 000 kobiet zamężnych w wieku od 15 do 49 lat płodność wykazały cyfry następujące: 921 w Niemczech, 1003 we Francji, 1019 w Anglii, 1632 w Holandii, 1721 w Italii i 2080 w Polsce. Cyfry te uległy poważnemu zmniejszeniu w statystykach z roku 1936, z wyjątkiem pozycji niemieckiej, która wzrosła do 1130. Inne pozycje są następujące: Francja — 870, Anglia — 980, Holandia — 1550, Italia — 1573 i Polska — 1900.

Spotka eksploatacyjna ptaka ze zwierzęciem.

W Północnej Rodezji (Południowa Afryka) znany jest dobrze krajowcom ptak leśny zwany Majimba. Majimba jest specjalistą od wyszukiwania miodu pszczoł leśnych, trafia bardzo szybko na ślad ulów i gdy je znajdzie oznajmia o tym głośnym, przenikliwym piskiem. Ale Majimba nie potrafi się dostać do dziupli, gdzie znajduje się przysmak i tu ma współnika w postaci osobliwego zwierzątka wielkości lisa, t. zw. kambola. Kambola ma krótkie, silne łapy, uzbrojone w ostre, mocne pazury. Majimba i Kambola rozumieją się bardzo dobrze. Gdy Majimba znajdzie dziuple z miodem, zwiastuje głośno ten fakt i fruu lam i tam, szukając Kamboli. Gdy się spotkają, ptak leci nisko, prowadząc zwierzę do drzewa, w dziupli którego znajdują się plastry miodu. Teraz Kambola przystępuje do akcji: wdrapuje się na drzewo, wygrzebuje łapami miód i wyrzuca go na ziemię, po czym obaj współnicy raczą się swoim ulubionym przysmakiem.

W niedzielę, dnia 27 lutego 1938 r. o godz. 16-tej odbędzie się

Walne Zebranie Polskiego Związku Zachodniego

w lokalu p. Meyertowej w Nowem z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Wybór marszałka
3. Odczytanie protokołu
4. Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej
5. Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi
6. Wybór nowego zarządu
7. Wolne wnioski
8. Zakończenie.

Na wypadek nie przybycia dostatecznej do powzięcia uchwał ilości członków na powyższe Walne Zebranie, odbędzie się 15 minut później drugie Walne Zebranie, które będzie kompetentne do powzięcia uchwał bez względu na ilość przybyłych członków.

Zarząd.

Zniewagę

wyrażoną pp. Piątkowskiemu Franczkowi, Brodowskiemu Janowi, Marksowi Otonowi i Hekowi Jerzemu, zamieszkałych w Przynach, niniejszym odwołuję.

Kilkowski Aleksander.

„BIAŁE TYGODNIE”.

Nadzwyczajna okazja taniego zakupu:

KILKA PRZYKŁADÓW:

Surówka 0,50, 0,45 zł, surówka prima	0,80 zł
Płótno 70 cm. szer.	0,60, 0,55 "
" 80 cm. szer.	0,75, 0,62 "
" 140 cm. szer.	1,35, 1,10 "
Ręcznikowe	0,35, 0,30 "
Płótno 160 cm. szer.	1,35, 1,50 "
Ręczniki białe	0,60, 0,75 "

dobrych markowych płócien, madapolamów, batystów, adamaszków, ręczników, inletów (prawdziwych przeciw kwasom i nieprzepuszczających puchu i pierza), barchanów, flaneli, koronek, haftów i gotowej bielizny.

Okazyjnie — kompletne nakrycia stołowe, czysto lniane, słynnej fabryki „Żyrardów”, 6, 8 i 12 osobowe z mierzka i bez — duży wybór. — Całkowite wyprawy ślubne.

W. JAŻDŻEWSKI w Nowem.

RYNEK 25

TELEFON 15